

Niespodziewana sprzedaż szpitala specjalistycznego

31 stycznia 2016

W błyskawicznym tempie, bez jakichkolwiek konsultacji społecznych, Sejmik Samorządowy Województwa Śląskiego przegłosował uchwałę dotyczącą zbycia 100 proc. udziałów samorządu w Szpitalu Chorób Płuc w Siewierzu. Szpital zajmuje się leczeniem chorób płuc, a przede wszystkim diagnostyką i leczeniem gruźlicy. To jedna z zaledwie kilku placówek tego typu w województwie śląskim.

Małgorzata Grabowska, przewodnicząca „Solidarności” w służbie zdrowia w Zawierciu podkreśla, że uchwała o sprzedaży udziałów siewierskiego szpitala została przegłosowana przez radnych śląskiego sejmiku 21 grudnia. Zaledwie kilka dni wcześniej, 17 grudnia, jej projekt został przepchnięty aż przez trzy sejmikowe komisje: Komisję Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia, Komisję Rozwoju i Zagospodarowania Przestrzennego oraz Komisję Budżetu, Skarbu i Finansów. „Sprawa została załatwiona w ciągu niespełna tygodnia w okresie przedświątecznym, kiedy nikt nie spodziewał się, że coś takiego może się zdarzyć. 15 grudnia Zarząd Województwa zdecydował o przyjęciu projektu uchwały dotyczącej sprzedaży udziałów siewierskiego szpitala, a 21 grudnia było już po jej przegłosowaniu. O tym, że pojawiły się jakiekolwiek plany dotyczące przekształceń właścicielskich w tej placówce, strona społeczna w ogóle nie została poinformowana, nie przeprowadzono też żadnych konsultacji na ten temat. Nie wiadomo, czy szpital nadal będzie się zajmował leczeniem chorób płuc oraz jaka przyszłość czeka pracowników placówki. Nie podjęto żadnych działań, żeby przygotować pakiet gwarancji pracowniczych dla załogi” – mówi Grabowska.

Pracownicy szpitala o wszystkim dowiedzieli się przez przypadek i poinformowali związkowców „Solidarności”.

Grabowska podkreśla, że związkowcy są przeciwni sprzedaży szpitala prywatnemu inwestorowi: „Placówka nie przynosi strat. W ostatnich latach została zrestrukturyzowana i bardzo dobrze wyposażona. Ma za sobą trudny okres ogromnego zadłużenia. Na prostą udało się wyjść dzięki wysiłkowi dyrekcji i ogromnym wyrzeczeniom załogi, brakowi podwyżek wynagrodzeń i rezygnacji z części świadczeń z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych”.

Decyzja radnych Sejmiku Województwa Śląskiego jest dla związkowców niezrozumiała, zwłaszcza że jeszcze kilka tygodni temu minister zdrowia Konstanty Radziwiłł apelował do samorządowców, żeby powstrzymali się od tego typu działań, ponieważ planowana jest zmiana ustawy o działalności leczniczej. Zawarty ma w niej zostać zapis stanowiący, że w przypadku jakichkolwiek przekształceń placówek ochrony zdrowia większościowy pakiet udziałów powinien zostać w rękach samorządów. „Tutaj trudno nie odnieść wrażenia, że komuś bardzo zależy na szybkim i cichym przejęciu siewierskiego szpitala” – dodaje przewodnicząca.

Źródło: NowyObywatel.pl